

Sygn. akt: III AUa 1201/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Janina Kacprzak (spr.)

Sędziowie: SSA Anna Szczepaniak-Cicha

SSA Iwona Szybka

Protokolant: sekr. sądowy Patrycja Stasiak

po rozpoznaniu w dniu 11 września 2013 r. w Łodzi

sprawy **J. K.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.**

o emeryturę,

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 23 grudnia 2010 r., sygn. akt: VIII U 1527/10;

zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie.

Sygn. akt III AUa 1201/13

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 18 sierpnia 2010 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. odmówił ubezpieczonemu J. K. prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym na podstawie art. 184 ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2009 r., nr 153, poz. 1227, z późn. zm.), wobec uznania, że ubezpieczony nie udowodnił żadnego okresu pracy w szczególnych warunkach.

Wyrokiem z dnia 23 grudnia 2010 roku Sąd Okręgowy w Łodzi zmienił powyższą decyzję i przyznał J. K. prawo do emerytury poczynając od 1 sierpnia 2010 roku. Wyrok sądu pierwszej instancji zapadł po ustaleniu przez ten Sąd następującego stanu faktycznego sprawy: wnioskodawca J. K. urodził się (...)roku.

W dniu 21 czerwca 2010 roku złożył w organie rentowym wniosek o emeryturę. Udokumentował ponad 25 lat ogólnego stażu pracy (28 lat, 11 miesięcy i jeden dzień). J. K. był zatrudniony w Zakładach (...) w K. k. Łodzi okresie od 1 września 1970 roku do 28 lutego 1993 roku na stanowisku tokarza a następnie wytaczarza. Na stanowisku wytaczarza wnioskodawca był zatrudniony od momentu powrotu z urlopu bezpłatnego związanego z odbywaniem służby wojskowej (29 października 1974 r. – 29 września 1976 r.). Ubezpieczony wykonywał prace wytaczarza tulei żeliwnych, szlifierza tulei żeliwnych, wytaczarza korpusów żeliwnych. Pracował także przy obróbce metali kolorowych, przy obróbce skrawaniem. W zakładzie były wytaczane korpusy do samochodów ciężarowych, były przeprowadzane

remonty silników spalinowych do samochodów osobowych, traktorów i samochodów ciężarowych. Wnioskodawca pracował na obrabiarkach skrawaniem czyli na wytaczarce pionowej, szlifierce oscylacyjnej (honownicy). Na wytaczarce wytaczało się tuleje do silników traktorowych a na honownicy były one szlifowane. Obrabiano żeliwa i metale kolorowe. Praca polegała na założeniu korpusu na wytaczarce i na wytaczaniu otworu do podanych wymiarów. Była to praca w szkodliwych warunkach, przy użyciu żeliwa, metali kolorowych, w kurzu, pyłe szkodliwym dla zdrowia wydzielającym się przy szlifowaniu. Przy obróbce – szlifowaniu wydzielają się substancje i pyły, które były wdychane przez pracujących na maszynach. H. ponadto miała cechę polegającą na tym, że materiał obrabiany był chłodzony naftą lub olejem napędowym. Wnioskodawca otrzymywał dodatek za szkodliwą pracę.

Powyższych ustaleń sąd pierwszej instancji dokonał powołując się ogólnie na dokumentację osobową (świadczenie pracy k. 24 oraz zeznania świadków E. C. (1) k. 20, J. L. k. 20-21 i zeznania wnioskodawcy k. 21). Dalej Sąd Okręgowy wywiódł w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że analiza treści wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. 8, poz. 43 ze zm.), w dziale III – hutnictwo i przemysł metalowy wymienione są prace różne w hutnictwie i w przemyśle metalowym poz. 78 szlifowanie lub ostrzenie wyrobów i narzędzi metalowych oraz polerowanie mechaniczne. Następnie zawarł w uzasadnieniu wyroku stwierdzenie, że analiza treści zarządzenia Nr 7 Ministra Przemysłu Chemicznego i Lekkiego z 7 lipca 1987 r. wskazuje że w wykazie A w dziale III (hutnictwo i przemysł metalowy) pod poz. 21 są wymienione prace – odlewanie staliwa, żeliwa, metali nieżelaznych i rur. Pod poz. 78 są wymienione (prace różne w hutnictwie i przemyśle metalowym) – szlifowanie lub ostrzenie wyrobów i narzędzi metalowych oraz polerowanie mechaniczne – pkt 1 szlifierz, pkt 6 operator maszyn i urządzeń. Zdaniem Sądu Okręgowego materiał zgromadzony w sprawie pozwalał na ustalenie, że wnioskodawca wykonywał wymienione w powyższym rozporządzeniu i zarządzeniu prace.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że ubezpieczony wykonywał przez ponad 15 lat pracę w szczególnych warunkach, do których zliczył pracę tokarza, a następnie od 1976 roku wytaczarza, wskazując, iż wykonywał on prace wytaczarza i szlifierza tulei żeliwnych, wytaczarza korpusów żeliwnych oraz pracował przy obróbce metali kolorowych. W konsekwencji tych ustaleń Sąd Okręgowy orzekł o prawie ubezpieczonego J. K. do emerytury od 1 sierpnia 2010 roku. Jak wynika z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku materialną podstawę prawną rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji stanowił art. 184 ustawy z 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2009 r., nr 153, poz. 1227, z późn. zm.).

Wyrok sądu pierwszej instancji zaskarżony został apelacją organu rentowego. Apelacja zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi:

1. naruszenie prawa materialnego, a w szczególności art. 32 w związku z art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych,
2. naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c, polegające na wydaniu wyroku bez wyjaśnienia wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Wskazując na te zarzuty organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji organ rentowy wywiódł, że Sąd Okręgowy nieprawidłowo przyjął, że prace wykonywane przez wnioskodawcę zostały wymienione w dziale III hutnictwo i przemysł metalowy pod poz. 78 załącznika A do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Powołana pozycja 78 dotyczy szlifowania lub ostrzenia wyrobów i narzędzi metalowych oraz polerowania mechanicznego natomiast wnioskodawca jak wynika z zeznań świadków w spornym okresie zajmował się obsługą wytaczarek. Z definicji słownikowej wynika, że wytaczarka jest maszyną przeznaczoną do obróbki dokładnych otworów o dużych średnicach i długościach. Zatem już z definicji wytaczarka jako maszyna nie ma zbyt wiele wspólnego ze szlifowaniem lub ostrzeniem narzędzi oraz polerowaniem mechanicznym. Zatem nie można jak to zrobił to Sąd pierwszej instancji przyjąć w sposób kategoryczny, naruszając

tym samym zasadę swobodnej oceny dowodów, że wnioskodawca wykonywał w spornym okresie prace wymienione po poz. 78 powołanego załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów. Nadto organ rentowy zarzucił sądowi pierwszej instancji nieprawidłowe zastosowanie zarządzenia nr 7 Ministra Przemysłu Chemicznego i Lekkiego z dnia 7 lipca 1987 roku, gdyż zarządzenie to nie ma zastosowania w przedmiotowej sprawie. Zakłady (...) w Ż. podlegały bowiem resortowi rolnictwa i w tej sprawie ma zastosowanie zarządzenie nr 16 Ministra Rolnictwa Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej z 4 listopada 1988 roku.

Na skutek apelacji organu rentowego od powyższego wyroku Sąd Apelacyjny w Łodzi, po dokonaniu odmiennych ustaleń faktycznych od ustaleń poczynionych przez sąd pierwszej instancji, wyrokiem z dnia 10 lipca 2012 roku zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie (sygn. akt 972/12). Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi następnie został uchylony przez Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 28 maja 2013 roku (I UK 632/12) i sprawa została przekazana sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania. Sąd Najwyższy wskazał, że Sąd Apelacyjny zakwestionował wiarygodność przesłuchanych w sprawie świadków, pomijając takie dowody przy dokonywaniu ustaleń faktycznych, nie podając przyczyn odmowy dania im wiary. Jednocześnie Sąd Najwyższy wyjaśnił, że Sąd Apelacyjny mógł nie dać wiary zeznaniom świadków przesłuchanych przed sądem pierwszej instancji. Sąd drugiej instancji ma bowiem prawo oceniać wiarygodność i moc dowodów zebranych w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji oraz w postępowaniu odwoławczym (art. 382 kpc) według własnego przekonania, to jednak zawsze na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jeżeli wyrok sądu drugiej instancji opiera się na ocenie dowodów odmiennej od oceny sądu pierwszej instancji, to konieczne jest podanie w uzasadnieniu tego wyroku przyczyn, dla których sąd drugiej instancji odmówił wiarygodności i mocy dowodowej dowodom będącym podstawą wydania orzeczenia przez sąd pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny w Łodzi ponownie rozpoznając sprawę, w zakresie spornych okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, ustalił, że ubiegający się o emeryturę w obniżonym wieku emerytalnym J. K. nie przedstawił wymaganych świadectw wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Zakłady (...) w Ż. nie wystawiły mu świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach. Otrzymał jedynie świadectwo pracy potwierdzające okres zatrudnienia od 1 września 1970 roku do 28 lutego 1993 roku (akta osobowe). Stosunek pracy ubezpieczonego z tym przedsiębiorstwem państwowym został rozwiązany z dniem 28 lutego 1993 roku z przyczyn dotyczących pracodawcy. W świadectwie pracy nie odnotowano żadnego okresu pracy w szczególnych warunkach. Według tego dokumentu J. K. w okresie zatrudnienia w przedsiębiorstwie wystawiającym świadectwo był zatrudniony na stanowisku tokarza, a ostatnio zajmował stanowisko wytaczarza. W czasie zatrudnienia w tym przedsiębiorstwie odbył służbę wojskową w okresie od 29 października 1974 roku do 29 września 1976 roku (świadectwo pracy w aktach osobowych k. 55). Zgodnie z umową o pracę z dnia 1 września 1970 roku ubezpieczony został przyjęty do Pracy w Zakładzie (...) w Ż. na siedmiodniowy okres próbny, a po jego upływie na czas nieograniczony z powierzeniem mu obowiązków tokarza w dziale mechanicznym. Na takim stanowisku ubezpieczony pracował aż do końca lipca 1989 roku. Od 1 sierpnia 1989 roku powierzono mu stanowisko wytaczarza (k. 33-51 akt osobowych). Po rozwiązaniu stosunku pracy z wyżej wymienionym przedsiębiorstwem ubezpieczony został zatrudniony w Zakładach (...) w Ł. od dnia 4 października, w którym wykonywał pracę tokarza-wytaczarza do dnia rozwiązania stosunku pracy do jest do 31 lipca 2010 roku. W świadectwie pracy z tych Zakładów pracodawca zawarł stwierdzenie, że ubezpieczony nie wykonywał pracy w szczególnych warunkach.

Sąd Apelacyjny w Łodzi nie dał wiary zeznaniom świadków, że w okresie całego zatrudnienia w wyżej wymienionym przedsiębiorstwie ubezpieczony pracował na wytaczarkach. Jest to bowiem sprzeczne z treścią dokumentacji zawartej w aktach osobowych ubezpieczonego, które zachowały się w całości. Nadto świadek E. C. (2) (k. 20) nazywa tokarki „wytaczarkami”. Świadek ten zeznał bowiem, że na wytaczarce „wytaczało się” tuleje do silników traktorowych. Tymczasem tuleje, tłoki toczy się na obrabiarkach zwanych tokarkami, natomiast wytaczarki są obrabiarkami przeznaczonymi do wytaczania otworów, na przykład w korpusach silników spalinowych. Do stwierdzenia tej okoliczności niepotrzebna jest specjalistyczna wiedza techniczna, wystarczy zasięgnąć wiedzy w słownikach języka polskiego, czy też w W.. Niewątpliwie w przedsiębiorstwie remontującym, czy też nawet produkującym silniki spalinowe były zarówno tokarki, jak i wytaczarki. To, że w przedsiębiorstwie były osobne stanowiska tokarskie

potwierdził świadek J. L., który zeznał: „jak trzeba było coś zamienić to pracował na tokarni...” (k. 20). Stąd też, szczególnie w świetle zeznania świadka E. C. (2), brak jest podstaw do podważania wiarygodności dokumentów zawartych w aktach osobowych i przyjmowania, że pracodawca zatrudniający ubezpieczonego na stanowisku tokarza do lipca 1989 roku, faktycznie powierzył mu stanowisko pracy do obsługi wytaczarki. W sprawie brak jest logicznego, racjonalnego i wiarygodnego wytłumaczenia dla dokonania ustaleń sprzecznych z dokumentacją zawartą w aktach osobowych i przyjęcie, że pracodawca przez kilkanaście lat powierzał pracownikowi stanowisko pracy niezgodne z zawartą umową. Niewiarygodne jest też twierdzenie ubezpieczonego przesłuchanego w charakterze strony, że po powrocie z wojska w 1976 roku otrzymał angaż wytaczarza. Takiego angażu w jego aktach osobowych nie ma, a wręcz przeciwnie jak wynika z akt osobowych po powrocie z wojska z dniem 29 października 1976 roku zawarto z ubezpieczonym nową umowę o pracę, w której powierzono mu stanowisko tokarza na czas nieokreślony. Niezależnie od powyższego, przy ustalaniu istotnych okoliczności sprawy sama nazwa stanowiska pracy ubezpieczonego w wymienionym wyżej przedsiębiorstwie nie ma większego znaczenia. Istotny jest bowiem charakter pracy jaką wykonywał ubezpieczony w spornym okresie i czy pracę tę można zakwalifikować jako pracę określoną w załączniku do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Dlatego też szczególnej ocenie należało poddać zeznanie świadka E. C. (2), który zeznał, że ubezpieczony pracował nie tylko na wytaczarce, ale także na szlifierce, którą nazywało się „honownicą”. Również w tym przypadku świadek ten myli nazewnictwo, bowiem przy obróbce metali używa się zarówno szlifierek, jak i honownic. Są to różne narzędzia. Honownica jest to obrabiarka służąca do honowania tzn. obróbki wewnętrznej otworów, powierzchni walcowatych w cylindrach i tulejach. Zatem honownicy używa się wówczas, gdy precyzyjne wygładzenie powierzchni wewnętrznych otworów nie jest możliwe przy zastosowaniu szlifierki. Dając wiarę świadkowi E. C., że ubezpieczony w procesie pracy również używał honownicy, to jednak brak jest podstaw do ustalenia, że pracę tę wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, gdyż podstawowym stanowiskiem pracy ubezpieczonego była tokarka, a następnie wytaczarka. Odnosząc się do kolejnej kwestii poruszanej przez świadków w ich zeznaniach, a dotyczącej pracy w warunkach szkodliwych, uznać należy, że w tej części ich zeznania nie mają znaczenia w przedmiotowej sprawie, gdyż nie każda praca wykonywana w warunkach uciążliwych, a nawet uznawanych za szkodliwe dla zdrowia kwalifikowana jest jako praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w rozumieniu przepisów określających uprawnienia do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym.

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje: apelacja organu rentowego zasługuje na uwzględnienie. Zgodzić się należy z organem rentowym, że Sąd pierwszej instancji ustalając stan faktyczny rozpoznawanej sprawy naruszył przepis art. 233 § 1 kpc, bowiem dokonał ustaleń faktycznych bez wszechstronnego rozważenia całego materiału zgromadzonego w sprawie. W szczególności Sąd Okręgowy bez podania przyczyn całkowicie pominął dowody z dokumentów zgromadzonych w aktach osobowych ubezpieczonego i bezkrytycznie dał wiarę świadkom oraz ubezpieczonemu przesłuchanemu w charakterze strony, bez podjęcia próby skonfrontowania tych zeznań z dokumentami zgromadzonymi w aktach osobowych ubezpieczonego. Sąd Apelacyjny ponownie rozpoznając sprawę na podstawie materiału zgromadzonego przed sądem pierwszej instancji dokonał własnych ustaleń faktycznych w zakresie spornych okoliczności sprawy (opisanych wyżej), po dokonaniu powyżej opisanej oceny dowodów. Ustalenia faktyczne sądu drugiej instancji prowadzą jednoznacznie do stwierdzenia, że ubezpieczony nie udowodnił żadnego okresu pracy wykonywanej w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. W tym miejscu od razu należy wyjaśnić, że praca w szczególnych warunkach uprawniająca do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym na podstawie art. 184 ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2009 r., nr 153, poz. 1227, z późn. zm.), to tylko taka praca, która została wymieniona w załączniku do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 roku, Nr 8, poz.43 z późn zm.), zwanego dalej rozporządzeniem. Okresy pracy w szczególnych warunkach, stosownie do § 2 ust. 2 rozporządzenia, stwierdza zakład pracy na podstawie posiadanej dokumentacji, w świadectwie wykonywania prac w szczególnych warunkach, wystawionym według wzoru stanowiącego załącznik do przepisów wydanych na podstawie § 1 ust. 2 rozporządzenia, lub w świadectwie pracy, wskazując odpowiednią pozycję załącznika do wyżej powołanego rozporządzenia, a także pozycję zarządzenia resortowego wydanego na podstawie § 1 ust. 2 rozporządzenia. Co

prawda, jak to stwierdził Sąd Najwyższy w postępowaniu przed sądami pracy i ubezpieczeń społecznych okoliczności mające wpływ na prawo do świadczeń lub ich wysokość mogą być udowodniane wszelkimi środkami dowodowymi, przewidzianymi w kodeksie postępowania cywilnego, bez jakichkolwiek ograniczeń dowodowych, to jednak ustalenia sądu nie mogą być oparte wyłącznie na nieprecyzyjnych zeznaniach świadków w sytuacji gdy zachowała się dokumentacja osobowa pracownika, prawidłowo prowadzona przez pracodawcę i odzwierciedlająca rzeczywisty przebieg jego pracy. W takich przypadkach ustalenia sądu nie mogą być sprzeczne z aktami osobowymi pracownika, zwłaszcza, gdy nie ma logicznych i racjonalnych przesłanek do podważenia wiarygodności tej dokumentacji. Jak wynika z ustaleń Sądu Apelacyjnego w spornym okresie ubezpieczony do lipca 1989 roku pracował na stanowisku tokarza, a następnie na stanowisku wytaczarza. Jego praca polegała na obróbce metali polegającej na toczeniu i wytaczaniu w metalu. Tego rodzaju prace nie zostały wymienione pod żadną pozycją wykazu A stanowiącego załącznik do powołanego wyżej rozporządzenia. Z pewnością nie można tej pracy zakwalifikować pod pozycje 78 działu III wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia, jak to uczynił Sąd Okręgowy. Obróbki metali polegającej na toczeniu, czy też wytaczaniu nie można uznać za pracę polegającą na szlifowaniu lub ostrzeniu wyrobów i narzędzi metalowych, czy też na polerowaniu. Stanowisk pracy, na których był zatrudniony ubezpieczony nie wymienia się również w zarządzeniach resortowych. W zarządzeniu nr 3 Ministra Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego z 30 marca 1985 roku w sprawie stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w zakładach pracy resortu hutnictwa i przemysłu maszynowego (Dz.Urz. MG.1985.1.1) do pozycji 78 działu III rozporządzenia (Szlifowanie lub ostrzenie wyrobów i narzędzi metalowych oraz polerowanie mechaniczne) wymienia się następujące stanowiska pracy: blaksiarz, docieracz, nacinacz pilników, ostrzarz, polerowacz, szlifierz, krajacz metali tarczą ścierną, ślusarz - wyrównywacz tarcz szlifierskich. Podobnie w zarządzeniu nr 16 Ministra Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej z 31 marca 1988 roku (Dz.Urz.MRiRW.1988.2.4) do poz. 78 Działu III rozporządzenia przypisano stanowiska: szlifierz, krajacz metali tarczą ścierną, ostrzarz, polerowacz, blaksiarz, operator elektrodrążarek, docieracz maszynowy, ślusarz - wyrównywacz tarcz szlifierskich. Nie ulega wątpliwości, że ubezpieczony nie wykonywał pracy na żadnym z wymienionych we wskazanych zarządzeniach stanowisk. Natomiast zarządzenie nr 7 Ministra Przemysłu Chemicznego i Lekkiego z dnia 7 lipca 1987 roku, na które powołał się Sąd Okręgowy nie ma zastosowania w przedmiotowej sprawie, gdyż w spornym okresie ubezpieczony nie pracował w przedsiębiorstwie podległym temu ministrowi.

W świetle ustaleń Sądu Apelacyjnego ubezpieczony w spornym okresie, pracując na stanowisku tokarza, czy wytaczarza wykonywał także czynności polegające na szlifowaniu lub honowaniu. To jednak prace te nie były wykonywane w pełnym wymiarze czasu pracy, (przez 8 godzin dziennie) obowiązującym na stanowiskach, na których był zatrudniony ubezpieczony. Stąd też sporny okres zatrudnienia nie może być traktowany jako okres zatrudnienia w szczególnych warunkach, w rozumieniu powołanego wyżej rozporządzenia, bowiem po myśli § 2 ust. 1 rozporządzenia okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy.

W tych okolicznościach ubezpieczony J. K. nie jest uprawniony do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym na podstawie art. 184 ustawy z 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, gdyż nie legitymuje się 15-letnim okresem pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, według stanu na dzień 1 stycznia 1999 roku, co jest warunkiem niezbędnym do nabycia prawa do tego świadczenia. Dlatego też na podstawie art. 386 § 1 kpc należało zmienić zaskarżony wyrok i oddalić odwołanie, gdyż decyzja organu rentowego z 18 sierpnia 2010 roku odpowiada prawu.